

prof. dr hab. Piotr Jędrzejewski  
Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. Eugeniusza Gepperta  
we Wrocławiu  
50-156 Wrocław, pl. Polski 3/4  
Adres e-mail: pje@asp.wroc.pl

### **Recenzja**

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego  
mgr Darii Wartalskiej-Matysik  
sporządzona w związku z przewodem doktorskim  
wszczętym w dziedzinie sztuk plastycznych,  
w dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe,  
przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa  
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

W dniu 15 marca 2018 r. Pani mgr Daria Wartalska-Matysik złożyła do Dziekana Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu wnioski o otwarcie przewodu doktorskiego w obszarze sztuki, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki projektowe. Brzmienie tematu rozprawy doktorskiej zostało określone następująco: „Koncepcja projektowania produktów wraz z ich cyklem produkcyjnym w obiegu ekologicznie zamkniętym, jako nowy wymiar designu odpowiadający na problemy zachowania równowagi w strukturze środowiska naturalnego i wobec kontekstów społecznych”.

28 maja 2018 r. Rada Wydziału wszczęła przewód doktorski. Jako promotor została wyznaczona prof. dr hab. Bogumiła Jung. Jako promotor pomocniczy została powołana Pani dr Karolina Tylka-Tomczyk.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska oraz dorobek twórczy mgr Darii Wartalskiej-Matysik. Pracę doktorską stanowi projekt oraz realizacja dzieła, opisanego w załączonym albumie. Tytuł pracy ma jednak inne brzmienie niż to zatwierdzone podczas wszczęcia. Na zewnętrznej okładce widnieje tytuł „Design postkonsumpcyjny”, natomiast na stronie tytułowej wewnątrz, w charakterze tytułu, jest umieszczone następujące sformułowanie „Inny wymiar dizajnu: poszukiwanie równowagi pomiędzy ekologią, konsumpcją a strukturą społeczną Analiza procesu projektowania produktów w obiegu ekologicznie zamkniętym – projekt zbioru przedmiotów zaangażowanych społecznie”. Przedstawiona do recenzji dokumentacja obejmuje ponadto portfolio zawierające projekty i realizacje powstałe przed wszczęciem doktoratu (do roku 2016).

Pani Daria Wartalska-Matysik jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, Katedry Szkoła. Dyplom magisterski obroniła w roku 2010. W latach 2009 – 2010 studiowała także w Bezalel Academy of Art and Design w Jerozolimie. W roku 2014 ukończyła też studia magisterskie z Historii Sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 2016 roku studiowała na studiach doktoranckich na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu na Wydziale Architektury i Wzornictwa.

Doktorantka jest autorką artykułów o designie zrównoważonym, między innymi w książce „Sustainable Art” zredagowanej przez prof. Annę Markowską. Jest także laureatką kilku nagród; Recycling Design Prize 2013, Herford (2 miejsce), Yooweedoo Ideenwettbewerb 2017 dla konceptu Tohu & Bohu.

Pani Daria Wartalska-Matysik brała też udział w licznych wystawach, na których prezentowała swoje prace, głównie z zakresu szkła artystycznego i designu.

#### DOROBEK ARTYSTYCZNY

Dorobek został zaprezentowany w tomie zatytułowanym *Portfolio 2016* i prezentuje prace zrealizowane od roku 2010. Wszystkie zaprezentowane realizacje wpisują się w nurt nadawania nowego życia przedmiotom, które nadają się do recyklingu. Są to w zdecydowanej większości opakowania szklane. Zostały one przetworzone za pomocą

prosty działań w celu zaprojektowania nowej funkcji. „Butelkowe” i „stoikowe” projekty cechuje szlachetny minimalizm. Autorka prostymi działaniami poprzez dzielenie i spajanie szkła uzyskuje eleganckie w formie użytkowe obiekty przestrzenne jak szklanki, kielichy, kieliszki, pojemniki, puchary, wazony itp.

Innym nurtem działań są *Patchworkowe Lampy*. Osłony źródła światła są wykonane ze znalezionych, porożcinanych, odpowiednio dopasowanych i spojonych ze sobą opakowań szklanych i naczyń ceramicznych. Idea ta posłużyła później Autorce jako punkt wyjścia do jednej z akcji aktywizacji osób wykluczonych zawodowo.

## ROZPRAWA DOKTORSKA

Na potrzeby niniejszej recenzji przyjmuję, że obowiązującym tematem jest ten uwidoczony na karcie tytułowej rozprawy doktorskiej: „Inny wymiar dizajnu: poszukiwanie równowagi pomiędzy ekologią, konsumpcją a strukturą społeczną Analiza procesu projektowania produktów w obiegu ekologicznie zamkniętym – projekt zbioru przedmiotów zaangażowanych społecznie”. Co do meritum nie różni się on zresztą od tego zatwierdzonego przez Radę Wydziału.

W recenzowanej rozprawie pojawiają się treści i opinie z którymi łatwo mi się zgodzić oraz takie, które budzą moje wątpliwości. Oczywiście wątpliwości te będę się starał możliwie jasno uzasadnić.

To, że na zjawisko designu można i należy patrzeć krytycznie nie ulega wątpliwości. Prawdziwym jest też słynne zdanie, nie mniej sławnego autorytetu o szkodliwości designu przedstawione drukiem już prawie pięćdziesiąt lat temu. Co innego jednak kwestia prawdziwości wyrażonej opinii, a co innego koncepcja na skuteczne zaradzenie temu problemowi.

Celem badawczym zaprezentowanej pracy jest, jak pisze autorka, „... przedstawienie postawy projektanta zaangażowanego – jako alternatywy dla dizajnu konsumpcyjnego nastawionego wyłącznie na wymiar estetyczny i finansowy zysk, pomijającego jednak wartości etyczne i aspekt ekologiczny w całym łańcuchu produkcji i dystrybucji”.

Wydaje mi się, że tak ujęty cel jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Po pierwsze w tym „konsumpcyjnym” nurcie designu powstają nie tylko obiekty zbytku spełniające wymaginowane potrzeby, ale też przedmioty niezbędne do codziennego funkcjonowania we współczesnym świecie. Nie zgadzam się też, że ten „konsumpcyjny” nurt designu nie bierze zupełnie pod uwagę aspektów dotyczących wartości etycznych i ekologii. Obecnie dostępne są precyzyjne narzędzia pozwalające dokładnie ustalić, na podstawie wielu mierzalnych czynników, jakie rzeczywiste obciążenie dla środowiska generuje wytwarzany produkt. Ale przecież doktorantka sama o tym wspomina omawiając zasady ekonomii cyrkularnej. W ostatnich kilku dziesięcioleciach działania oparte o precyzyjne analizy i wdrożone na ich podstawie działania przyniosły, w najbardziej rozwiniętych krajach, mierzalne efekty. Czy te działania są wystarczające? Oczywiście nie. Ale jeszcze nigdy na naszej planecie nie żyło tylu ludzi i jeszcze nigdy do tej pory dobrobyt statystycznego mieszkańca Ziemi nie był na tak wysokim poziomie.

Najprawdopodobniej ustalenie korzystnych dla społeczeństw i środowiska metod i zasad postępowania nie stanowiłoby tak niewyobrażalnie trudnego problemu, gdyby nasza egzystencja nie zależała wprost od praw rynku opartych na podaży i popycie, a co za tym idzie tak zniechęcającej, zdecydowanie słusznie, nadmiernej konsumpcji. Świadome racjonalizowanie procesów wdrożeniowych i produkcyjnych jest co najmniej trudne w tej absurdalnej sytuacji kiedy o stabilizacji możemy mówić tylko wtedy, kiedy następuje stały wzrost, kiedy nieustannie rośnie PKB. Doktorantka zresztą o tym pisze. Niestety wszystkie dotychczasowe, poważne próby ignorowania tego porządku kończyły się katastrofą humanitarną, często na ogromną skalę.

Paradoksalnie właśnie rozwój technologii opartej o najbardziej rozwinięte i wyrafinowane sektory przemysłu umożliwia organizację życia w taki sposób aby posiadać jak najmniej produktów i przemieszczać się w najbardziej przyjazny dla środowiska sposób. Mam tutaj na myśli głównie technologie związane z przekazywaniem i przetwarzaniem informacji.

Czy odwoływanie się do tradycyjnych systemów filozoficznych wschodu i zachodu może pomóc w rozwiązaniu problemu nadprodukcji i nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych? Zapewne i tak i nie. W filozofiach wschodu możemy odnaleźć najwięcej odwołań do życia w harmonii ze światem i zachowania równowagi. Daleki wschód to jednak ten rejon świata, który generuje obecnie ogromną ilość problemów dotyczących środowiska.

W Księdze Rodzaju możemy także znaleźć wiele odwołań do życia w harmonii w zgodzie ze światem. Jak to jednak bywa i najczęściej jest, odwołujemy się do tych fragmentów, które wspierają podejmowane przez nas działania, tracąc z pola widzenia obraz całości. Słowa „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną ...” stały się, na całe dziesięciolecia powszechnym usprawiedliwieniem dla bezkompromisowego traktowania środowiska i żyjących w nim zwierząt.

Jak już zostało powiedziane gospodarka cyrkularna wydaje się jedyną słuszną alternatywą dla dalszej eksploatacji zasobów planety. Mamy już takie nagromadzenie odpadów, że powinniśmy zacząć traktować je jako główne źródło surowców.

Przemysł, historycznie (i nie tylko) rzecz biorąc wyrządził środowisku ogromne szkody. Obecnie jednak, w rozwiniętych krajach, produkcja przemysłowa podlega wielu ścisłym i restrykcyjnie przestrzeganim normom środowiskowym, których przestrzeganie w warunkach pozaprzemysłowych jest bardzo trudne, a nawet niemożliwe, chociażby ze względów finansowych. Wyobraźmy sobie teraz, że przy obecnej sytuacji demograficznej i stopniu globalnego rozwoju cywilizacyjnego, próbujemy powszechnie wytwarzać rozmaite dobra poza przemysłem mniej lub bardziej zaawansowanymi metodami rzemieślniczymi. To musiałoby doprowadzić do katastrofy. Były zresztą historycznie podejmowane tego typu próby potwierdzające tą tezę. Chociażby tzw. Wielki Skok Naprzód przeprowadzony na przełomie lat 50 i 60 XX w. w Chińskiej Republice Ludowej. Z wymienionych powyżej przyczyn postrzegam wszelkie koncepcje zmierzające do odejścia od produkcji przemysłowej jako mało realne.

Pozaprzemysłowe sposoby wytwarzania mogą jednakże zaspakajać i zaspakajają inne istotne cele. Tak wytwarzane produkty mogą zwracać uwagę na różnego rodzaju kwestie związane ze szkodliwością niektórych surowców dla środowiska, na problematyczność ich recyklingu na zjawisko nadmiernej konsumpcji, czy wreszcie stanowić pewną alternatywę dla niektórych inaczej postrzegających siebie i otoczenie konsumentów.

Jednak to co dla mnie jest największą wartością w przedstawionych przez doktorantkę działaniach to aspekt społeczny. Możliwość włączenia w proces kreacji i produkcji różnych grup i środowisk, które z różnych powodów nie były wcześniej aktywne. Czy to przez czynniki geograficzne czy społeczne. Zaawansowana współczesność jest dla ogromnej części społeczeństwa niezrozumiała, zarówno w swoich założeniach, jak i szczegółach funkcjonowania. Działania oparte na prostych i klarownych założeniach pomagają wielu ludziom odnaleźć siebie i zrozumieć sens podejmowanego wysiłku.

W tym ujęciu, w pracach zaprezentowanych przez Panią Darią Wartalską-Matysik, jako projekt należy bardziej postrzegać nie tyle same końcowe efekty kreacji, co wymyślenie całego procesu wytwarzania przedmiotów, od pozyskania materiałów, poprzez metody ich przetwarzania, po proces wykańczania. Same powstałe w ten sposób produkty postrzegam bardziej jako obiekty artystyczne o pewnych cechach użytkowych, niż jako w pełni odpowiedzialnie zaprojektowane produkty. Przykładowo podczas projektowania i wdrażania do produkcji, niezależnie jej skali, wszelkich elementów oświetleniowych trzeba brać pod uwagę cały szereg czynników, poczynając od kwestii użytkowych, a na kwestiach dotyczących bezpieczeństwa kończąc. O tego typu problemach autorka w rozprawie w ogóle nie wspomina. Nie próbuję nawet przeprowadzać pod tym kątem analizy zaprezentowanych przedmiotów.

Natomiast jeżeli spojrzymy na końcowe wyroby jako na wytwory działań artystycznych możemy je postrzegać nieco inaczej. Obiekty oświetleniowe stanowią atrakcyjne wizualnie przestrzenne kolarze łączące w jednej formie elementy szklanych i porcelanowych produktów przemysłowych o różnym przeznaczeniu. Technika kolażu jest często stosowana przez artystów jako źródło poszukiwań nowych pomysłów i inspiracji. Traktowana w sposób świadomy i kreatywny często podpowiada ciekawe, świeże, nieszablonowe rozwiązania. Na tym zresztą chyba opiera się atrakcyjność i siła bardzo wielu działań podejmowanych w ramach upcyklingu.

PoPuszki emaliowane to zaskakujące potraktowanie zużytych metalowych opakowań. Oczyszczone i poemaliowane puszki tracą, z wyłączeniem samej formy, swoje cechy, które czynią je rozpoznawalne. Inny jest kolor, faktura i temperatura. Wydają też prawdopodobnie inny dźwięk. To że widoczny kształt kryje w sobie prawdziwą puszkę jest zaskoczeniem. Spodziewam się, że mogą one, poza wszystkim innym, stanowić atrakcyjną ofertę sprzedażową.

To czy cały proces jest naprawdę bardziej ekologiczny i mniej energochłonny, niż powtórne przetworzenie puszki w procesie recyklingu, to już osobna kwestia. Ważne jest tutaj zaangażowanie w proces osób z ograniczeniami fizycznymi i takie zaprojektowanie wszystkich działań i technologii aby było to możliwe.

Podobnie rzecz się ma w wypadku porcelanowego zestawu talerzy z podgrzewaczami i nakryciami ze stoików. Jak się dowiadujemy z rozprawy projekt został dobrze przyjęty przez wybranych restauratorów ze względu na jego zaangażowanie społeczne i wspieranie idei Zero Waste.

#### PODSUMOWANIE

Zaprezentowane w rozprawie doktorskiej obiekty należy, moim zdaniem, rozpatrywać raczej w kategorii działań artystycznych niż projektowych. Oczywiście granica pomiędzy jednym, a drugim jest płynna i trudna do jednoznacznego zdefiniowania. Zaprezentowane prace są ważne ponieważ zwracają uwagę odbiorców/użytkowników na istotne problemy współczesności. Są jednak przede wszystkim ważne dla tego, że pomagają one ich wykonawcom, którzy są też w pewnym stopniu ich współtwórcami, odnaleźć swoje miejsce na ziemi i na nowo zdefiniować sens podejmowania życiowych wyzwań.

#### KONKLUZJA

Po zapoznaniu się z materiałem zawartym w przedstawionym do zrecenzowania przewodzie doktorskim, mogę z przekonaniem stwierdzić, że przygotowana praca doktorska pt. „Inny wymiar dizajnu: poszukiwanie równowagi pomiędzy ekologią, konsumpcją a strukturą społeczną Analiza procesu projektowania produktów w obiegu ekologicznie zamkniętym – projekt zbioru przedmiotów zaangażowanych społecznie”. jest oryginalnym, autorskim opracowaniem i spełnia wymogi art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Pani mgr Daria Wartalska-Matysik swoim dorobkiem artystycznym oraz działalnością społeczną i organizacyjną udowodniła niezbitnie swoje kompetencje. Uważam, że zasługuje na nadanie jej stopnia doktora sztuk plastycznych. Składam zatem wniosek do Uczelnianej Rady DS Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu o przyjęcie pracy doktorskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony.



Piotr Jędrzejewski